

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/214464,Pamiec-o-Niezlomnych-dodatek-historyczny-Instytutu-Pamieci-Narodowej-do-Naszego-.html>
01.03.2026, 07:59

„Pamięć o Niezłomnych” – dodatek historyczny Instytutu Pamięci Narodowej do „Naszego Dziennika”

Dodatek ukazał się 1 marca 2025 r.

01.03.2025

W dodatku:

- dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, *Polowanie na Wyklętych*
Przeciwko podziemiu niepodległościowemu komuniści zmobilizowali cały aparat propagandy i terroru, łącznie z wojskiem nazywanym ludowym
- Paweł Sztama (Biuro Badań Historycznych IPN), *Cel – rozbić podziemie*
„Walkę z bandytyzmem postawić jako pierwsze i najważniejsze zadanie”
- dr Mirosław Surdej (Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie), *Opór wolnych Polaków*
Podziemie antykomunistyczne we wschodnich województwach powojennej Polski
- dr hab. Piotr Niwiński (Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Gdańsku), *Podziemie na Pomorzu*
Do 1990 r. byli pod czujną obserwacją komunistycznego aparatu represji

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, Żołnierze Niezłomni, Żołnierze Wyklęci

Do pobrania



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Pamięć o Niezłomnych



Polowanie na Wyklętych

Przeciwko podziemiu niepodległościowemu komuniści zmobilizowali cały aparat propagandy i terroru, łącznie z wojskiem nazywanym ludowym

Zolnierze powojennego podziemia niepodległościowego mieli przeciwko sobie cały aparat komunistycznego państwa. Wolna Polska powinna uczynić wszystko, by pamiętać o nich trwale, także w najmłodszym pokoleniu.

Hieronim Dekutowski „Zapora” wpadł w pułapkę katowickiego UB, gdy we wrześniu 1947 r. próbował przedostać się na Zachód. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszke” bezpieka wytropiła w czerwcu kolejnego roku w góralskiej chacie w Osiecku. Edward Łaraszkiewicz „Żelazny” zginął w październiku 1951 r. w wielkiej obławie UB i KBW w Zbereżu nad Bugiem. Wszyscy trzej oddali życie w nierównej walce przeciwko komunistycznemu zniewoleniu.

Gdy kilka lat wcześniej, 19 stycznia 1945 r., dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu formacji, przed tysiącami polskich żołnierzy stanęło pytanie o to, czy być dalej. Wielu odpowiedziało na nie twierdząc, bo byli wychowani w duchu patriotycznym, a to, co przyniesli na swych bagnietach Sowici, wolną Polskę nie było.

Przeciwko podziemiu niepodległościowemu komuniści zmobilizowali cały aparat propagandy i terroru, łącznie z wojskiem nazywanym ludowym. Dla rozprawienia się z „bandami” – jak pogardliwie

**Dziś my, wolni Polacy,
oddajemy im spóźniony
hołd i przyznajemy trwałe
miejsce w narodowym
panteonie**

nazywali żołnierzy konspiracji – nie cofali się przed żadną prowokacją. W końcu osiągnęli swój podstawowy cel. Lasy opustoszały, a wypełniły się reżimowe więzienia. Nawet ci Niezłomni, którzy nie

polegli w walce i nie stali się ofiarą mordów sądowych, jeszcze przez lata byli inwigilowani, spychani na margines życia społecznego i wymazywani ze zbiorowej pamięci.

Dziś my, wolni Polacy, oddajemy im spóźniony hołd i przyznajemy trwałe miejsce w narodowym panteonie. Ważną rolę odegrał tu – i wciąż odgrywa – Instytut Pamięci Narodowej. Prowadzimy badania naukowe, edukujemy, upamiętniamy. Wydobywamy szczątki Żołnierzy Wyklętych z bezimiennych dołów i zapewniamy im godny pochówek. W tym dziele nie ustaniemy, dopóki nie odnajdziemy wszystkich naszych bohaterów. ●



DR HAB. KAROL
POLEJOWSKI
ZASTĘPCA
PREZESA IPN

Cel – rozbić podziemie

„Walkę z bandytyzmem postawić jako pierwsze i najważniejsze zadanie”



Żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko „Łufa”, por. Marian Pluciński „Mścistaw”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, wachm. Jerzy Lejkowski „Szpagat”, por. Dździsław Badocha „Żelazny”

Wkraczający na ziemię II Rzeczypospolitej w styczniu 1944 r. Sowici doskonale zdawali sobie sprawę z siły polskiej konspiracji działającej w okupowanym kraju. Zetknęli się z nią już w pierwszych latach II wojny światowej. Wówczas udało się ją trochę osłabić poprzez aresztowanie niektórych ważnych tak stopniem, jak i rangą jej uczestników, ale nie udało się jej rozbić. W związku z tym była ona aktywna i napsuła sporo krwi zarówno czerwonym, jak i niemieckim najeźdźcom.

Najpierw byli Sowietzi

Od początku roku 1944 r. jednym z kluczowych zadań Armii Czerwonej i kroczących za nią oddziałów NKWD oraz wojskowego kontrwywiadu – tzw. Smierszu, operujących na terytorium Polski było rozbięcie wszystkich możliwych grup oporu. Pierwsze tego rodzaju akcje Sowietzi przeprowadzili na Kresach Wschodnich II RP. Aresztowano wówczas wielu polskich oficerów i żołnierzy, którzy wykazali się niekiedy zbyt dużą naiwnością i zaufali komunistycznym deklaracjom.

Doskonałym przykładem takiego działania była operacja „Ostra Brama” w Wilnie, realizowana latem 1944 r. Jej celem było opanowanie obecnej litewskiej stolicy przez połączone oddziały wileńsko-nowogródzkie Armii Krajowej, zanim zostanie ona zajęta przez jednostki Armii Czerwonej. Początkowo polskie natarcie zostało przez Niemców odparte. Jednak kilka dni później zostało zorganizowane wspólne uderzenie polsko-sowieckie, które zakończyło się wyparciem Niemców z miasta. Po skończonych działaniach dowodzący polskimi wojskami płk Aleksander Krzyżanowski „Wilg” oraz

Dokończenie na s. II

Pliki do pobrania

„Pamięć o Niezłomnych” - dodatek historyczny Instytutu Pamięci Narodowej do „Naszego Dziennika” (pdf, 6.07 MB)